

POSTANOWIENIE

Dnia 20 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak

w sprawie z powództwa E. K.
przeciwko R. M.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 20 marca 2019 r.,
na skutek skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 30 stycznia 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł, tytułem kosztów postępowania kasacyjnego;**
- 3. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...) na rzecz adw. B. C. wynagrodzenie w kwocie 2700 (dwa tysiące siedemset) zł, powiększonej o podatek od towarów i usług, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną pozwanego R. M. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 30 stycznia 2018 r., sygn. akt I ACa (...) Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Zatem nie w każdej sprawie, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie rozpoznaje sprawy, a jedynie skargę, będącą szczególnym środkiem zaskarżenia. W judykaturze Sądu Najwyższego, odwołującej się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, jeszcze w okresie obowiązywania kasacji zostało utrwalone stanowisko, że ograniczenie dostępności i dopuszczalności kasacji nie jest sprzeczne z Konstytucją RP, ani z wiążącymi Polskę postanowieniami konwencji międzynarodowych (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001, III CZP 49/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 53).

Podstawowym celem postępowania kasacyjnego jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa i jurysprudencji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147).

Skarżący zarzucił naruszenie: prawa materialnego, tj. art. 389 § 1 k.c. i art. 535 § 1 k.c., a w konsekwencji odmowę uznania umowy przedwstępnej z dnia 12 kwietnia 2015 r. za nieważną w sytuacji, gdy przedmiotowa umowa nie określała ceny sprzedaży nieruchomości objętych umową, ani stabilnych podstaw do jej ustalenia, a jedynie wskazuje kwotę, której cena nie może przekroczyć, tj. 250 000 zł, a zatem umowa przedwstępna nie zawiera jednego z najistotniejszych postanowień umowy przyrzecznej; art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. polegające na odmowie uznania umowy przedwstępnej z dnia 12 kwietnia 2015 r. za nieważną w sytuacji, gdy naruszała ona zasady współżycia społecznego, tj.

zasadę uczciwości, sprawiedliwości społecznej, dobre obyczaje, a ponadto powódka przy zawarciu tej umowy wykorzystała niedołęstwo i niedoświadczenie pozwanego, doprowadzając do podpisania rażąco niekorzystnej dla niego umowy, w wyniku której pozwany zobowiązał się do oddania całego majątku w zamian za możliwość zamieszkania w należącym do powódki lokalu (o nieznanym standardzie i lokalizacji) i ratalne spłaty po 15 000 zł rocznie niedookreślonej ceny przez niedookreślony czas, a niewykonanie umowy przedwstępnej zagrożone zostało obowiązkiem zapłaty przez pozwanego rażąco wygórowanej i faktycznie niemożliwej do uiszczenia kary umownej w wysokości 75 000 zł; art. 484 § 1 k.c. przez jego bezpodstawne zastosowanie, w sytuacji gdy umowa przedwstępna z dnia 12 kwietnia 2015 r. jest nieważna z powodu braku ustalenia ceny sprzedaży, a ponadto narusza zasady współżycia społecznego; art. 482 § 2 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że miarkowanie przez Sąd pierwszej instancji rażąco wygórowanej kary umownej wynikającej z umowy przedwstępnej z dnia 12 kwietnia 2015 r. wymaga odrębnego wniosku pozwanego wyrażonego w formie dodatkowego zarzutu poza wnioskiem o oddalenie powództwa, a także przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnym przyjęciu przez Sąd drugiej instancji, że argumenty podnoszone w toku procesu przez pełnomocnika pozwanego, a także samego pozwanego w ustnych zeznaniach nie dają podstawy do miarkowania kary umownej dochodzonej przez powódkę; naruszenie prawa procesowego, tj. art. 382 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. polegające na tym, że Sąd drugiej instancji stwierdza w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż nie do końca akceptuje stanowisko Sądu pierwszej instancji, co do oceny wysokości kary umownej określonej w umowie przedwstępnej z dnia 12 kwietnia 2015 r. jako wygórowanej i jednocześnie stwierdza, że Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w sprawie, co nie pozwala dokonać jednoznacznej oceny, czy Sąd drugiej instancji akceptuje, czy też kwestionuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i dokonuje własnych ocen, w ten sposób uniemożliwia kontrolę procesu decyzyjnego Sądu drugiej instancji, a ponadto nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd drugiej instancji w zakresie, w jakim pominął kwestie zasadności zarzutu pozwanego, że zastrzeżona kara umowna jest rażąco

wygórowana, przyjmując że kwestia ta jest nieistotna wobec braku odrębnego zarzutu i wniosku pozwanego o miarkowanie kary umownej.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na przesłankach uregulowanych w art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c. Przesłanki te nie zostały jednak spełnione.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na tym, że istnieje potrzeba wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo, iż budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, nie publ., z dnia 26 czerwca 2015 r., III CSK 77/15, nie publ., z dnia 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, nie publ.).

W ocenie pozwanego w sprawie zachodzi potrzeba usunięcia rozbieżności wykładni art. 484 § 2 k.c. w związku z istniejącą w orzecznictwie rozbieżnością dotyczącą skutecznej formy zgłoszenia żądania miarkowania kary umownej. Istnieją bowiem co najmniej trzy stanowiska w tej materii. Zgodnie z pierwszym, wniosek o oddalenie roszczenia o zasądzenie kary umownej zawiera w sobie żądanie je miarkowania. Przeciwnie stanowisko zakłada, że żądanie oddalenia zapłaty kary umownej i żądanie jej miarkowania są odmienne i nie mogą być utożsamiane. Według trzeciego stanowiska, żądanie oddalenia zapłaty kary umownej zawiera w sobie także wniosek dłużnika o miarkowanie kary umownej wówczas, gdy z podnoszonych przez niego w trakcie postępowania sądowego okoliczności można wywnioskować, iż żąda on miarkowania kary umownej.

W uzasadnieniu do wyroku z dnia 23 czerwca 2017 r., I CSK 625/16, nie publ., Sąd Najwyższy wskazał, że wniosek dłużnika o zmniejszenie kary umownej powinien być złożony we właściwym terminie oraz w sposób pozwalający na podjęcie przez powoda stosownych działań umożliwiających mu obronę jego interesu. Dokonywana przez Sądy Najwyższy i sądy powszechne we wcześniejszym orzecznictwie bardziej liberalna wykładnia oświadczenia woli

pozwanego, zakładająca, że w każdym żądaniu oddalenia powództwa o zasądzenie kary umownej, niezależnie od motywów takiego żądania, mieści się *implicite* wniosek o zmiarkowanie kary umownej nie znajduje wystarczającego uzasadnienia w treści art. 484 k.c., zwłaszcza jeśli zważyć na zasady dyspozycyjności i kontradiktoryjności procesu cywilnego.

Niezależnie od powyższego poglądu, trzeba wskazać, że podstawa przyjęcia skargi kasacyjnej oparta na art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. stała się w tej sprawie bezprzedmiotowa, gdyż Sąd drugiej instancji również dokonał oceny wysokości zastrzeżonej kary umownej pod kątem przesłanki jej rażącego wygórowania. Podkreślił, że pozwany nie tylko nie złożył wniosku o miarkowanie wysokości dochodzonej przez powódkę kary umownej, ale nie wykazał takich okoliczności, w świetle których zachodziłaby ta przesłanka miarkowania wysokości kary umownej. Pozwany w toku procesu przed Sądami obu instancji był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika.

Przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. oczywista zasadność skargi kasacyjnej zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi. W wypadku, gdy strona skarżąca twierdzi, że jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, powinna przedstawić argumentację prawną, wyjaśniającą w czym ta oczywistość się wyraża oraz uzasadnić to twierdzenie. Powinna w związku z tym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia prawa materialnego i procesowego, polegającą na jego oczywistości *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49, z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 75, z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, nie publ., z dnia 29 kwietnia 2015 r., II CSK 589/14, nie publ.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 r., IV CSK 189/15 nie publ. i przywołane tam orzecznictwo).

Oczywistej zasadności skargi kasacyjnej skarżący upatrywał w naruszeniu przez Sąd drugiej instancji wskazanych w zarzutach przepisów, a w konsekwencji koniecznością wyeliminowania z obrotu prawnego zapadłego orzeczenia, które w przypadku jego wykonania doprowadzi do pozbawienia pozwanego jedyne go źródła utrzymania i domu, a także z dużym prawdopodobieństwem pozbawi go jakichkolwiek perspektyw na przyszłość.

W sytuacji, gdy Sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia Sądu pierwszej instancji, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia. Wystarczające jest wówczas, by stanowisko to znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia drugoinstancyjnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2000 r., I CKN 356/98, nie publ. i z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09, nie publ.). Sąd drugiej instancji w ramach ustalonego stanu faktycznego stosuje z urzędu prawo materialne (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

Sąd drugiej instancji przyjmując za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji dokonał odmiennej oceny prawnej w zakresie skuteczności dokonanego przez Sąd Okręgowy miarkowania kary umownej.

Według wiążących w postępowaniu kasacyjnym ustaleń faktycznych (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), powódka jest córką siostry pozwanego, który jest też jej chrzestnym ojcem. Pozwany jest właścicielem nieruchomości o powierzchni odpowiednio 1,03 ha, 1,06 ha i 7,19 ha oraz udziału w ¼ części w nieruchomości leśnej o powierzchni 1,60 ha (które poprzednio należały do jego rodziców, a dziadków macierzystych powódki). Strony uzgodniły w listopadzie 2014 r., że powódka zakupi od pozwanego powyższe nieruchomości za umówioną cenę. Ostatecznie strony zawarły w dniu 12 kwietnia 2015 r. przedwstępną umowę sprzedaży w formie pisemnej zwykłej, w której pozwany zobowiązał się sprzedać powódce limit buraczany w ilości 33,3535 ton buraków kwotowych, co stanowiło 5,479 ton cukru oraz opisane nieruchomości rolne i udział w nieruchomości leśnej za łączną kwotę 250 000 zł, zaś powódka zobowiązała się do zakupu mieszkania i

przekazania go do użytku pozwanemu, zaś jego wartość miała być odjęta od kwoty, którą powódka miała zapłacić pozwanemu tytułem ceny. Pozostała część ceny miała być płacona w ratach po 15 000 zł rocznie, do dnia 20 grudnia każdego roku, poczynając od 2016 r. Strony postanowiły również, że w przypadku zerwania lub niewywiązania się z warunków umowy przez którąkolwiek ze stron, zapłaci ona na rzecz strony przeciwnej karę umowną w wysokości 30% ceny, tj. kwotę 75 000 zł. Na poczet ceny powódka zapłaciła pozwanemu łącznie 20 000 zł.

W kwietniu 2015 r. powódka wraz z mężem rozpoczęła prace adaptacyjne na nieruchomościach należących do pozwanego - za jego zgodą i akceptacją. Były to prace ziemne i polegały przede wszystkim na wykonaniu czynności uzdatniających grunt do użytku rolnego, tj. wycinanie krzewów, wyrównywanie poziomu gruntu, zasypywanie nierówności, wykonanie drenażu, osuszanie, wykonanie rowów, porządkowania nieużytków (ugorów).

Po zawarciu umowy przedwstępnej powódka na tych gruntach uprawiała zboża i kukurydzę, które stanowiły jej dochód. Pozwany natomiast pobierał dopłaty unijne.

W celu sfinalizowania umowy przyrzeczonej powódka aktem notarialnym z dnia 12 czerwca 2015 r. zakupiła z funduszy majątku osobistego lokal mieszkalny o powierzchni 37 m², składający się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, WC oraz z przynależnej piwnicy za cenę 84 000 zł. Wybór tego mieszkania powódka konsultowała z pozwanym, który zaakceptował jego położenie oraz powierzchnię. Własność tego mieszkania miała zostać przeniesiona na pozwanego po zawarciu notarialnej umowy sprzedaży nieruchomości oraz limitu buraczanego.

W dniu 8 lipca 2016 r. strony stały się u notariusza, jednakże nie uzyskały konsensusu w kwestiach kluczowych dotyczących zapłaty ceny i rozliczenia kwoty zakupionego mieszkania. Pozwany zmienił wcześniejsze uzgodnienia i zażądał zapłaty całej umówionej ceny, tj. kwoty 250 000 zł, ale nie wyraził zgody na zaliczenie na jej poczet ceny mieszkania - rezygnując z przeniesienia na niego jego własności.

Sąd pierwszej instancji zmiarkował wysokość dochodzonej przez powódkę kary umownej do kwoty 20 000 zł, wskazując, że według przedwstępnej umowy zakupione przez powódkę dla pozwanego mieszkanie, miało zostać mu przekazane

do używania, a nie na własność, a mimo to cena zakupu podlegała zaliczeniu na poczet umówionej ceny 250 000 zł, aczkolwiek Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż w toku postępowania powódka wyrażała gotowość przeniesienia jego własności na pozwanego. Sąd pierwszej instancji miał też na względzie bliskie pokrewieństwo stron oraz fakt, że powódka korzystała z gruntów pozwanego po zawarciu umowy przedwstępnej. Wprawdzie powódka wykonała na nieruchomościach pozwanego szereg prac modernizacyjnych, ale nie wykazała, by ich wartość wyniosła 50 000 - 60 000 zł). Pozwany bowiem przyznał, że prace te wygenerowały koszty w granicach co najmniej 5 000 zł, co potwierdził też jeden ze świadków.

Sąd drugiej instancji uznał, że powyższe okoliczności nie dawały uzasadnionych podstaw do miarkowania wysokości karny umownej. Wskazał również powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2009 r., III CZP 38/09 (OSNC 2010, nr 2, poz. 25), że zadatek i kara umowna to dwie odrębne instytucje prawne.

Skarżący nie wykazał, aby zaskarżony wyrok Sądu drugiej instancji był oczywiście nieprawidłowy oraz by był wynikiem rażącego naruszenia prawa procesowego i materialnego. Przede wszystkim treść przedwstępnej umowy przeczy stanowisku pozwanego, iż nie została określona cena i sposób jej zapłaty. Mianowicie strony wyraźnie postanowiły, iż cenę stanowi kwota 250 000 zł, na poczet której miała zostać zaliczona wartość mieszkania zakupionego przez powódkę na rzecz pozwanego, zaś pozostała kwota aż do wyczerpania kwoty 250 000 zł (po zaliczeniu na jej poczet także kwoty 20 000 zł przekazanej pozwanemu przez powódkę) miała być płaćta w rocznych ratach po 15 000 zł do 20 grudnia każdego roku, poczynając od 2016 r. Jak wynika z ustaleń faktycznych sądów *meriti*, wybór zakupionego mieszkania powódka konsultowała z pozwanym, który zaakceptował jego położenie oraz powierzchnię. Ostatecznie w toku procesu powódka wyraziła zgodę na przeniesienie jego własności na pozwanego, a nie tylko do przekazania go w bezpłatne używanie, jak wynikało z umowy przedwstępnej. Niewątpliwym jest, że umowa przyrzeczona nie została zawarta z przyczyn leżących po stronie pozwanego. Dla zastrzeżenia kary umownej zakup przez powódkę mieszkania dla pozwanego miał istotne znaczenie, gdyż wprawdzie wobec niedojścia do skutku umowy przyrzeczonej pozostaje ono w majątku

powódki, ale przecież zakupiła go w celu realizacji umowy przyrzeczonej i nabycia prawa do gruntów rolnych w związku z zamiarem prowadzenia działalności rolniczej. Poza tym, poniosła również wydatki na prace uzdatniające grunt do upraw rolnych. Jakkolwiek wysokość szkody z tego tytułu powódka nie wykazała, ale dla kary umownej kwestia ta nie ma znaczenia, co wynika z art. 484 § 1 zd. 1 k.c. W przedwstępnej umowie kary umowne w takiej samej wysokości zostały zastrzeżone na rzecz obu stron, bowiem pozwany zbywał swoje nieruchomości również w celu uzyskania świadczeń emerytalnych z ubezpieczenia rolniczego. Należy też zwrócić uwagę, iż w tych okolicznościach spokrewnienie stron, samo przez się nie jest podstawą miarkowania zastrzeżonych kar umownych, skoro w zamierzeniach stron transakcja miała charakter odpłatny.

Z tych względów Sąd Najwyższy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego orzekł na podstawie art. 98 § 3 k.p.c., art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie za zastępstwo procesowe ustalone według minimalnej stawki taryfowej (§ 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800).

O wynagrodzeniu należnym pełnomocnikowi z urzędu orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o advokaturze (j.t. Dz. U. 2018, poz. 1184, ze zm.) w zw. z § 22, § 4 ust. 1, 3, § 8 pkt 6, § 16 ust. 4 pkt 2, § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (j.t. Dz. U. z 2019 r. poz. 18).